WSCHÓD

Lwów
Stanisławów
Tarnopol

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 7. Cena 20 groszy
Dnia 30 marca 1936
WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA.
REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Agencja „Wschód"
Lwów, pl. Akademicki 4. — Tel. 210-86.

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH.



Minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką w drodze do Londynu na posiedzenie Rady Ligi Narodów

Czas organizować półkolonje
na terenie województw połudn.-wschodnich

Agencja Wschód informuje, że w niektórych powiatach na terenie województw południowo-wschodnich wystąpiono już z inicjatywą rozpoczęcia organizacji i przygotowań do tegorocznych półkolonij letnich.

Zarząd Związku Kół Gospodyń Wiejskich zarządził, aby najpóźniej do 15 kwietnia br. wszystkie Oddziały i Koła zgłosiły ilość zapotrzebowanych półkolonij.

W tym roku po raz pierwszy na większą skalę mają być dla dożywiania dzieci na półkolonjach, zorganizowane ogródki warzywne, w których praca rozpocznie się już w dniach najbliższych.

Rzeszów inwestuje

Na posiedzeniu zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności m. Rzeszowa uchwalono udzielić miastu 300.000 zł. kredytu na roboty kanalizacyjne w mieście. Cała suma została zabezpieczona na majątku gminy, a nadto na wypadek nieprzewidzianych okoliczności, gmina zobowiązała się wypłacać emerytury pracownikom KKO. z własnych funduszów. Pożyczka ma być spłacona w 40 ratach rocznych.

Pierwsze pokolenie wojny
w mundurach wojskowych

Ostatnio powołano do szeregów nowy rocznik poborowych. Nie jest to zwyczajny rocznik. W szeregach wojskowych znaleźli się obecnie ludzie urodzeni w roku 1915-ym a więc w pierwszym roku wojny.

W całej Europie daje się w tym roku odczuwać mała stosunkowo liczba mężczyzn stających do poboru — a co gorsza, stosunkowo mała liczba mężczyzn zdolnych do noszenia broni. Czas zatarł już przeważnie w naszej pamięci przeżycia pierwszego roku wojny, — dziś wspomnienie tych czasów odezwało się w pokoleniu, które przywdziało mundur.

Wyludniły się wówczas miasta, całe połacie Europy objęte były ewakuacją, głód zaglądał do sadyb ludzkich.

Dziś mężczyźni, urodzeni w roku 1915-ym przywdzieli mundury różnych armij.

Kiedy przychodzili na świat, matki pochylone nad kołyskami szeptały:

— Ty synku już nie będziesz przeżywał wojny. Już burza nie zawiśnie ci nad głową.

Tymczasem...

Gdy zapinają mundur, gdy niezdarnie jeszcze ćwiczą karabinami, po świecie wlecze się dręczące pytanie, na które nikt nie znajduje odpowiedzi:

Kiedy znowu wojna?

Jedna jest tylko różnica w stosunku do r. 1915. Wówczas działania zbrojne nosiły wyraźną nazwę „wojny" — dziś przybrały nazwę „obrony". Nikt nie przyznaje się do agresji, każdy natomiast gotuje się do obrony.

Ćwiczy rocznik 1915.

Po nim przyjdą inne roczniki: 1916, kiedy to szalały najgroźniejsze walki, 1917 — kiedy świat chodził ubrany w odzież papierową i pokrzywiową — a chleb miał domieszkę kory drzewnej.

Ćwiczy pokolenie, które od kolebki do pełnoletności nie zaznało spokojnego, pokojowego życia...

W zgodnej harmonji bratnich narodowości
poświęcenie szkoły i świetlicy dla Polaków i Ukraińców

W Żmijowiskach (powiat Jaworów) odbyło się staraniem miejscowego komitetu budowy szkoły poświęcenie nowo zbudowanego budynku szkolnego i świetlicy Zw. Strzeleckiego w Żmijowiskach, przy współudziale reprezentantów duchowieństwa obu obrządków, władz administracyjnych, samorządowych i szkolnych oraz Związku Strzeleckiego.

W uroczystości wzięła liczny udział ludność i młodzież szkolna obu narodowości. — Po akcie święcenia, dokonanym **wspólnie przez proboszczy rzym. kat. ks. Turzyńskiego, oraz gr. kat. ks. Cepińskiego, przemówienie wygłosił ks. Turzyński, wzywając do zgodnej i bratniej pracy oświatowej dla wspólnego dobra wszystkich mieszkańców wioski.**

Po przywitaniu przybyłych przez kierownika szkoły Iwańciowa imieniem komitetu budowy szkoły, przemówił w języku ukraińskim Grzegorz Szumski, rolnik i zastępca wójta gminy Wielkie Oczy, podnosząc korzyści, jakie odnosi ludność z nowozbudowanego budynku szkolnego, powstałego z własnej inicjatywy i własnych funduszy miejscowych czynników gromadzkich, podkreślając zarazem **poparcie i pomoc udzieloną przez władze** w toku budowy. Następnie scharakteryzował mowca znaczenie szkoły i świetlicy dla Państwa i społeczeństwa oraz zaznaczył, że **instytucje te są przybytkiem dla wszystkich obywateli i winna w nich odbywać się praca naukowa i oświatowa w zgodnej harmonji bratnich narodowości.**

Przemówienie zakończył **okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, poczem zebrani odśpiewali pieśń „Mnohaja lita".**

Następnie przemówił starosta powiatowy Dr. Łoś i w imieniu Inspektora szkolnego dyrektor szkoły z Jaworowa Kazimierz Orłowski, który podziękował miejscowym czynnikom za trudy i starania około budowy. Wreszcie przemówił prezes powiatowego zarządu Z. S. prof. Tyszkowski, który scharakteryzował znaczenie świetlicy dla ogółu ludności i wezwał ją do korzystania z pracy oświatowej, jaka będzie się w świetlicy odbywać, przyczem zaznaczył, że **świetlica służyć będzie dla użytku wszystkich obywateli zamieszkałych we wiosce.**

Odśpiewaniem Hymnu Państwowego zakończono podniosłą uroczystość.

Z Tłumacza

Przedstawiciele polskich oragnizacyj społecznych w Tłumaczu wyłonili z pośród siebie Komitet porozumiewawczy z p. Leonem Seidlerem na czele, **celem skoordynowania pracy społecznej.**

*

W Tłumaczu zakończono 3-dniowy kurs bibljotekarski, prowadzony przez Komisję Oświaty Pozaszkolnej i TSL. Kurs ukończyło 23 kandydatów.

Obecny na zakończeniu kursu starosta p. Skłodowski wygłosił przemówienie, wskazując na wielkie znaczenie prac kulturalno-oświatowych.

—o—



Na ulicach miast garnizonowych ukazały się w tych dniach liczne grupki młodych ludzi, dźwigających w drewnianych kuferkach swój skromny dobytek. Poborowi idą do szeregów zadowoleni i ze śpiewem na ustach.

Mowa Prezydenta Rzeczypospolitej o historycznej roli Wielkiego Budowniczego Państwa

W przeddzień Imienin śp. Marszałka Piłsudskiego, Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki wygłosił przemówienie przez radjo.

Mowa P. Prezydenta brzmiała dosłownie:

Pierwszy to raz obchodzimy imieniny naszego wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Kiedy odszedł nazawsze, osierocając cały naród polski, osierocił nas, gdyż wszystko zawdzięczamy Jemu, a On do ostatniej chwili największe nasze troski dźwigał na swoich barkach. Podlegaliśmy z największą chęcią Jego rozkazom, Jego radom i wytycznym. Jego genjalnemu przewodnictwu.

Ja, który miałem szczęście patrzeć zbliska przez 41 lat na działalność Piłsudskiego dla Polski, musiałem dojść do przekonania, że tak wielkiej postaci Polska jeszcze nie miała. A przecież historja narodu polskiego zna dość znaczny zastęp wielkich ludzi, którzy podczas długiego okresu niewoli nieśli patrjotyzm i dumę narodową.

Wszystkie powstania i walki z najeźdźcą, wszelką gotowość do długich ofiar tym wielkim ludziom zawdzięczamy. Bez tej dumy narodowej i bez tych ofiar wielkie państwo polskie nie byłoby się mogło narodzić. Historja Polski daje nam jednak nietylko obraz pięknych ludzi, mówi nam, że ludzi biednych, żyjących przyziemną prywatą, niezgodą i zamętem, mieliśmy niestety także. Różne ciężkie chwile, a wkońcu utratę naszej niepodległości tym właśnie ludziom zawdzięczamy.

Jednak te brzydkie tradycje nie były w stanie przezwyciężyć tradycyj pięknych, dzięki którym odzyskaliśmy wolność i możność dalszego rozwoju. Piłsudski wrócił z Syberji w r. 1893 i zaraz stanął na czele Polskiej Patrji Socjalistycznej, którą tworzył na gruzach organizacyj rewolucyjnych, zgniecionych przez siepaczy zaborczych.

Jako naczelne hasło wysuwa Piłsudski walkę o niepodległość

i temu hasłu wszystkie inne podporządkowuje. Piłsudski uważa z całem przekonaniem, że musi nadejść stosowna chwila do zbrojnego wystąpienia.

Toteż wolny czas poświęca gruntownym studjom, celem zdobycia wszechstronnej wiedzy wojskowej. Już na kilka lat przed wojną światową organizował, wychowywał i ćwiczył w sztuce wojennej, którą później podczas zamętu wojennego w Legjonach i Organizacji Wojskowej zdobył tak przepiękne karty w historji naszej wolności.

W czasie więzienia w Magdeburgu zaznaczyła się Jego genjalna zdolność budowania przyszłości. Czas ten wyzyskał Piłsudski do przeprowadzenia głębokich rozważań nad

wybraniem metody rządzenia,

którą miał stosować w chwili wskrzeszenia naszej państwowości przy równoczesnem ujęciu w swe ręce pełni władzy w kraju, a wszystko co się później stało, znacznie wcześniej przewidział i dokładnie przemyślał. Wreszcie rozstrzygnął i wybrał metodę, dla której nie mógł znaleźć przykładu w dziejach innych państw. Takiego bowiem wypadku, by ktoś w historji posiadający władzę sam niezmuszony warunkami, dobrowolnie ograniczył swą władzę jeszcze nie było. Pierwszą taką postacią był Piłsudski, który od samego początku naszej wskrzeszonej państwowości śpieszył się nawet z dopuszczeniem społeczeństwa do udziału w rządach.

Mówiąc mi raz o swoich czasach magdeburskich, Piłsudski wówczas już Naczelnik państwa, zaznaczył, że miał wielką trudność w wyborze metody rządzenia krajem. Uważał on bowiem, że dyktatorski sposób rządzenia nie wychowuje narodu i nie przyczynia się do ewolucyjnego tworzenia i rozwoju spoistości wewnętrznej państwa.

Jego nastawienie psychiczne sięgało w daleką przyszłość narodu do czasu, kiedy on sam już nie będzie mógł brać udziału w pracy i nie będzie mógł dożyć wyniku swego trudu. Wszystko, co czynił dla bieżącej chwili, było rozważane przez niego pod kątem potrzeby przyszłości narodu.

Były to potężne uczucia, które można porównać tylko z uczuciem matki. Matka, kochająca nad życie dzieci troszczy się nietylko o ich przyszłość, ale jej troska sięga jeszcze do dalszych pokoleń. Takie uczucia dla całego narodu spotyka się bardzo rzadko.

W rozmowie ze mną nazwał Piłsudski swe wielkie uczucia dla przyszłości Polski swoim

honorem wobec historji.

O tym honorze wobec historji niech pamiętają wszyscy polscy mężowie stanu, gdy wskutek jakich podrażnień zacznie ich opanowywać niezadowolenie, ambicja osobista i autosugestje mącące objektywność ich myślenia. Potrzebne to jest dla Polski.

Bezpośrednio po powrocie z Magdeburga w listopadzie 1918 r. Piłsudski objąwszy dyktatorską władzę nad tworzącem się państwem próbował utworzyć koalicyjny rząd, złożony z przedstawicieli wszystkich wybitnych ugrupowań. Wszelkie jednak jego wysiłki w tym kierunku zostały udaremnione przez niezgodę i waśnie stronnictw.

— Rozmawiałem z setkami osób, przedstawicielami rozmaitych ziem, organizacyj, stowarzyszeń, interesów... Każdy mówił, że jest całym narodem, że chciał swojego rządu, każdy groził, że innego rządu nie usłucha.

Wówczas to polecił utworzenie gabinetu swemu podkomendnemu legjoniście Jędrzejowi Moraczewskiemu i wkrótce po utworzeniu rządu wyznaczył mu bardzo bliski termin na przeprowadzenie wyborów do izb ustawodawczych, opartych na najszerszych podstawach demokratycznych.

Wybory odbyły się już 26 stycznia 1919 r. W ten sposób

Piłsudski zrezygnował z dyktatorskiej władzy

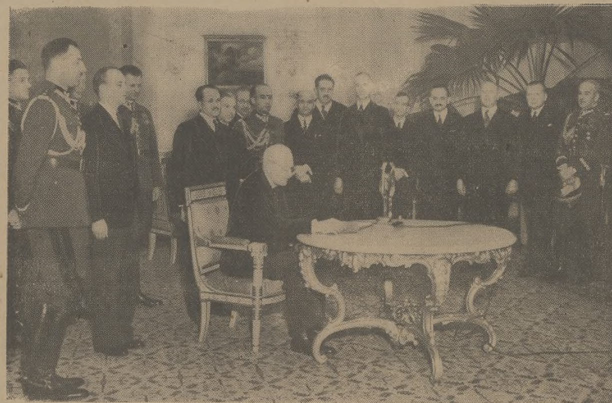
i to pomimo wstrząsu spowodowanego zamachem stanu 5 stycznia 1919 r. Już samem odniesieniem się do zamachowców i potraktowaniem ich ze względnością dał Piłsudski dowód, że tego rodzaju epizody nie były w stanie zachwiać raz ustalonej przez niego metody rządzenia.

Z biegiem czasu zaczęły się piętrzyć

coraz większe trudności w konstruktywnej pracy Marszałka.

Atakowano go ze wszystkich stron.

Tworzono i rozsiewano najcyniczniejsze plotki, oskarżano o zdradę narodu, a w sejmie starano się różnemi ustawami jak najbardziej umniejszyć władzę naczelnika Państwa.



Pan Prezydent przed mikrofonem

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki wygłasza przed mikrofonem Polskiego Radja przemówienie. Dokoła są zebrani: premjer M. Zyndram Kościałkowski, szef gabinetu wojskowego gen. Schally, szef kancelarji cywilnej dyr. Swieżawski, min. Ulrych, min. Górecki, wicemin. Szembek, min. Raczkiewicz, min. Poniatowski, wicemin. Lechnicki, min. Jaszczołt, min. Kaliński i gen. Wieniawa-Długoszowski, prezes Komitetu Wykonawczego Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Wreszcie

uchwalono t. zw. konstytucję marcową,

w której władzę Prezydenta R. P. ograniczono prawie wyłącznie do samej reprezentacji państwa. Piłsudski patrzył na to wszystko z nadzwyczajną cierpliwością i chociaż wewnętrznie zżymał się potężnie, nie załamał swojej raz ustalonej linji.

W jednem ze swych przemówień Piłsudski tak scharakteryzował tę podłą i wysoce dla państwa szkodliwą robotę:

„Był cień, który biegł kolo mnie, czy na polu bitwy, czy w spokojnej pracy, czy w pieszczotach dzieci, cień ten ścigał mnie i prześladował. Zapluty, potworny karzeł na krzywych nóżkach, wypluwający swoją brudną duszę, opluwający mnie zewsząd, nie oszczędzający niczego co oszczędzać trzeba, rodziny, stosunków, bliskich mi ludzi, śledzący moje kroki, przekształcający moją myśl — ten potworny karzeł pełzał za mną, ubrany w chorągiewki różnych kolorów, to obcego, to swojego państwa, krzyczący frazesy, wymyślający jakieś historje. — Ten karzeł był moim nieodstępnym towarzyszem doli i niedoli, szczęścia i nieszczęścia, zwycięstwa i klęski, a plucie to chrzczono wysokiemi słowami, wysokiemi hasłami. Była to praca t. zw. narodowa, praca t. zw. patrjotyczna".

Czyż nie musimy podziwiać wielkiej mocy ducha Piłsudskiego. Jego potężny upór w utrzymaniu raz obranej metody, metody bezsprzecznie lepszej, a nadzwyczaj trudnej.

I znowu żadna z historji rozwoju różnych narodów nie daje nam przykładu takiej wytrzymałości nerwów i cierpliwości u naczelnej postaci, mogącej korzystać z pełni władzy.

Po przeprowadzeniu wyborów w listopadzie 1922 r. już na podstawie uchwalonej konstytucji,

Piłsudski zrezygnował z wyboru na Prezydenta.

Jak sam mi mówił, chciał się przypatrywać z boku, jak dalej rozwijać się będą stosunki wewnętrzne w kraju przy Prezydencie, który — Jego zdaniem — powinien mieć lżejszą rękę od niego.

Zgromadzenie Narodowe dokonało 9-go grudnia 1922 r. wyboru Prezydenta Narutowicza. Gdy elekt wyjechał do sejmu, aby złożyć konstytucyjną przysięgę, spotkało go w drodze ze strony tłumu wiele obelg, a jeszcze większą obelgę wyrządzono majestatowi Rzplitej. Elekta obrzucono grudami błota i stekiem najwstrętniejszych obelg.

W tydzień później pierwszy Prezydent Rzplitej, wybrany na podstawie świeżo uchwalonej konstytucji, już nie żył. Pamiętam dokładnie jak wielką zgrozę zbrodnia ta wywołała w kraju, zgrozę spotęgowaną jeszcze

aureolą wytworzoną dokoła osoby zabójcy

przez pośrednich sprawców tej zbrodni. Rozpacz szarpała umysły prawych obywateli, napawając ich lękiem o przyszłość Polski.

Piłsudski i te najtragiczniejsze wydarzenia, które ścinały krew w żyłach, wytrzymał cierpliwie i nie dał się wyprowadzić z równowagi, chociaż wewnętrznie przechodził najgłębsze wzburzenie.

Dokonano wyboru **drugiego Prezydenta R. P., Stanisława Wojciechowskiego.**

Piłsudski usunął się w cień, zachowując jedynie **szefostwo sztabu generalnego** i przewodnictwo ścisłej rady wojennej. Pomimo to walka nie ustała. Odczuwano bowiem, że ma on siłę i pełną możność przerwania w każdej chwili tej niecnej i wysoce dla państwa szkodliwej roboty.

Obowiązki wojskowe pełnił Piłsudski jeszcze przez kilka miesięcy.

Kiedy jednak do władzy dochodziły coraz bardziej żywioły współwinne w zabójstwie Prezydenta Narutowicza, Piłsudski zrezygnował ze wszystkich stanowisk wojskowych, a nawet zażądał zupełnego zwolnienia go z wojska. Chciał w ten sposób na prawach zupełnie wolnego i niezależnego obywatela słowem i pismem

przeciwdziałać zgubnym dla państwa prądom rozkładowym.

Czynił to istotnie z nadzwyczajną siłą, wywołując wielkie wrażenie w społeczeństwie.

Nadszedł rok 1926.

Ludzie zwalczający Piłsudskiego, nietylko zdobyli władzę nad biegiem życia państwowego, ale czyniono przygotowania celem ostatecznego

złamania moralnej i fizycznej potęgi Marszałka.

Zbierały się moce celem ostatecznego obezwładnienia go i usunięcia ostatniego czynnika, który mógł jeszcze przeciwstawić się złemu i zapobiec pogrążeniu kraju w odmęt długotrwałej rewolucji.

Wówczas dopiero zdecydował się Piłsudski na zbrojną demonstrację, która wbrew jego przewidywaniom przerodziła się w walkę i pociągnęła za sobą pewne straty po obu stronach.

Ta walka zbrojna trwała tylko trzy dni i ograniczyła się do stolicy, oszczędziła ona jednak krajowi o wiele gorszego i powszechniejszego zamętu i walk, które mogłyby spowodować nieobliczalne osłabienie całego państwa.

Osiągnąwszy zwycięstwo, Piłsudski ponownie rezygnuje z dyktatury

Nadaje odrazu legalny charakter dalszemu biegowi wypadków. Ciała ustawodawcze nie zostały rozwiązane, a zwołane w myśl konstytucji na dzień 31 maja zgromadzenie narodowe wybierając Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej ulegalizowało Jego wystąpienie. I tym razem Piłsudski wyboru nie przyjął.

Przewrót majowy i pełne zwycięstwo Marszałka wytworzyło w kraju nadzwyczaj doniosłe zmiany, stanowiąc nowy etap dla dalszego ewolucyjnego rozwoju państwa.

Od tego momentu przychodzą do wła-

dzy prawdziwi patrjoci, którzy swym ofiarnym udziałem w walkach o niepodległość dali dowody swych uczuć dla Ojczyzny i są zdolni pełnię swoich trudów i wysiłków poświęcić dla dobra państwa.

A jeżeli nawet długi czas jeszcze należy liczyć się z istnieniem w Polsce licznych nawet małości, jestem głęboko przekonany, że uzyskanie przez nie decydującego wpływu na losy państwa nie jest już możliwe.

Jest to fakt niezwykłej doniosłości o daleko sięgających następstwach, a jednocześnie dowodem, że metoda, obrana przez Piłsudskiego jeszcze w Magdeburgu i konsekwentnie utrzymana kosztem takich jego zmagań i przeżyć, okazała się dla Polski szczęśliwa.

W tym nowym etapie Piłsudski, mimo istniejących jeszcze nadal trudności ze strony niewykorzenionego jeszcze partyjnictwa, kładzie krok za krokiem dalsze zręby pod silny gmach mocarstwowej Polski.

Przez 9 lat miałem możność przyglądać się zbliska jego kierownictwu polityką zagraniczną, poznać jego myśli i rozważania w tej dziedzinie i podziwiać genjalność jego wyczuć w posunięciach, których rezultat dla nas zawsze był szczęśliwy.

Doprawdy ani razu nie miałem powodu do jakichkolwiek zastrzeżeń i chociaż czułem, że sam nieraz może nie potrafiłbym tak głęboko wniknąć w zawikłane arkana polityki zagranicznej, to jednak z chwilą, kiedy się miało już przed sobą rezultaty faktów dokonanych, wydawała się droga obrana przez niego nadzwyczaj prosta, konsekwentna i nieskomplikowana.

Piłsudski przez wyjaśnianie swoim najbliższym współpracownikom motywów swoich posunięć w sprawach polityki zagranicznej umożliwił kontynuowanie Jego linji i zamierzeń nawet po Jego odejściu.

Doprowadził wreszcie, przy wydatnej pomocy swoich najbliższych współpracowników do

uchwalenia kwietniowej konstytucji,

która ostatecznie ustala i harmonizuje działalność wszystkich władz państwa i wytycza wyraźną drogę do dalszego jego rozwoju.

Tak bardzo doniosłym pracom Piłsudskiego wewnątrz kraju odpowiadały również jego

prace na zewnątrz dla ugruntowania i stałego powiększenia mocarstwowego stanowiska Polski w świecie.

Rezultaty jego decyzyj i posunięć na polu polityki zagranicznej okazały się bardzo doniosłe. Ze stanowiska państwa podawanego w początkach swego istnienia nieraz zagranicą za sezonowe, doprowadził Polskę do stanu, w którym samodzielność jej polityki wszystkim została uwidoczniona, zmuszając inne państwa do poważnego liczenia się z nią.

Największem jednak ukochaniem Marszałka, któremu najwięcej poświęcił trudu i wysiłków, było wojsko polskie, najpierw jako czynnik walki o niepodległość, a następnie jako

najważniejszy czynnik utrzymania niepodległości,

który zabezpiecza kraj przed niepokojem z zewnątrz, umożliwia ewolucyjną pracę nad jego umacnianiem i rozwojem.

Jak to już na wstępie swojego przemówienia wspomniałem, jeszcze na kilka lat przed zawieruchą światową skupiał Piłsudski koło siebie młodzież patrjotyczną i ideową, ćwicząc ją w sztuce wojskowej i przygotowując swą pracą wychowawczą kadry bojowników o niepodległość.

Stały się one kadrami nietylko przyszłej armji polskiej, ale i rozsadnikiem ideowych współpracowników Marszałka w jego pracy nad budową zrębów państwowości polskiej.

W licznych ciężkich i bohaterskich bojach wyrobił i pogłębił Marszałek w swej młodzieży rycerskość, nauczył ją kochać nadewszystko i cenić honor nietylko wobec współczesności, ale i wobec historji.

Zmagania się Legjonów i polskiej organizacji wojskowej,

a później wielkie boje wojska polskiego stworzyły wspaniałe tradycje licznych pułków armji polskiej, które z roku na rok napływającym zastępom młodzieży wpajają najszczytniejsze uczucia rycerskości i honoru oraz gotowości poniesienia wszelkich ofiar aż do ofiary życia w obronie ojczyzny.

Doprawdy, gdy się bliżej rozpatruje działalność wychowawczą Piłsudskiego, to się widzi, że On właśnie liczne zastępy wydobył z mroków niewoli, zasnutych nad Polską rozkładową działalnością zaborców.

Piłsudski był jednak nietylko wychowawcą i organizatorem armji polskiej, ale i jej genjalnym wodzem

Jego

zwycięstwo w roku 1920

wykazało w pełni Jego wyjątkowe kwalifikacje wodza, a w swoich skutkach doniosłość tego zwycięstwa była tak wielka, że nawet trudno dla niej znaleźć porównanie w historji. Zwycięstwo to bowiem nietylko dla naszego państwa było sprawą niezależnego bytu, ale wpłynęło decydująco na dalszy rozwój historji Europy.

Prace Piłsudskiego dla mocy naszej armji zajmowały go aż do ostatniej chwili życia. Wreszcie pozostawił nam duży organizm wojskowy w takiem zdrowiu i takim ożywiony duchem, że jest prawdziwą dumą całego narodu i przedmiotem zasłużonego podziwu u obcych.

Jak dalece Marszałek myślał o przyszłości świadczy fakt, że na półtora roku przed swoim zgonem doradził mi

powołać na Jego zastępcę zaprawionego i doświadczonego w licznych bojach generała Rydza-Śmigłego,

któremu już dawniej, odchodząc do Magdeburga, powierzył swoje zastępstwo w kraju.

A gdy przyszła ta najsmutniejsza chwila odejścia Piłsudskiego, z całem przekonaniem ten Jego ustny testament wprowadziłem w życie.

Temu zdrowiu naszej armji i przewidującemu wyborowi następcy Marszałka w jej kierownictwie zawdzięcza Polska, że po nagłem odejściu tak wielkiego autorytetu uniknęła zamętu, który mógłby się okazać nieobliczalnym w skutkach.

To skoncentrowanie w swoim czasie przez Piłsudskiego młodzieży ideowej i wychowanie jej nietylko w cnotach wojskowych, ale również i w wysokich uczuciach społecznych i obywatelskich sprawiło, że od maja 1926 r. można było czerpać z tego ideowego rezerwoaru całe zastępy ludzi do organizacji państwowej i na najodpowiedniejsze stanowiska, co umożliwiło utrzymanie ciągłości rządzenia pomimo zmiany osób.

*

Przedstawiłem w głównych rzutach, co zawdzięczamy Piłsudskiemu, Jego genjuszowi i Jego nadludzkiej wprost pracy.

Odchodząc od nas,

pozostawił nam jeszcze wielki i bogaty spadek,

którego realizowanie wystarczy na długi szereg lat.

Stworzył nam państwo, mocne zręby tego państwa zbudował, ustalił jego granice, obronił nas przed niebezpieczeństwami z zewnątrz idącemi. Swoją pracą, przemówieniami i licznemi publikacjami wychował duże rzesze ludzi, a jego pisma i przemówienia będą miały na szereg pokoleń swój wychowawczy wpływ.

Niema dziedziny w Polsce, w którejby Piłsudski nie pozostawił trwałego śladu swojej genjalnej indywidualności.

Postacią swoją

stworzył nam wielką tradycję,

która przez setki lat będzie podtrzymywała nasz naród w najszlachetniejszych uczuciach dla państwa.

Wreszcie przez stworzenie potężnego i zdrowego organizmu wojska zapewnił duże bezpieczeństwo od zewnątrz i spokój dla twórczej pracy wewnątrz kraju.

Niech więc z pokolenia na pokolenie każdorazowy Prezydent Rzeczypospolitej co roku w dniu imienin Józefa Piłsudskiego przypomina narodowi Jego trudy, Jego intencje i wytyczne zawarte w Jego przebogatej spuściźnie.

Imieniny generała Edwarda Rydza Śmigłego



Generał Rydz Śmigły w dniu swoich Imienin podejmował członków Rządu tradycyjną lampką wina. Powyższe zdjęcie fotograficzne przedstawia Naczelnego Wodza w rozmowie z p. premjerem Zyndram Kościałkowskim, w głębi p. minister Raczkiewicz.

Popularne kursy gospodarcze polsko - ukraińskie

na terenie powiatu horodeńskiego

Korespondent Wschodu donosi z Horodenki:

Coraz mocniej utrwala się idea polsko-ukraińskiej współpracy wśród obywateli obu narodowości. Odbywają się często wspólne narady nad rozwiązaniem zagadnień gospodarczych, wspólne zabawy, a ostatnio kursy kucharskie przez Wydział Powiatowy urządzane. Jeden z takich kursów odbył się w Żywaczowie, wsi, zamieszkałej przez Polaków i Ukraińców. Pięćdziesiąt chętnych niewiast pobierało naukę przez kilkanaście dni. Godziny zajęć urozmaicano pogadankami i odczytami, wygłaszanymi przez prelegentów powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej pp. Feliksa Lorenca (Polaka) i Włodzimierza Goszuwatiuka (Ukraińca).

Dla złożenia wyrazów podziękowania władzom za urządzenie kursu, uczenice wraz z miejscowemi stowarzyszeniami i calą ludnością urządziły uroczyste zakończenie kursu, połączone z rozdaniem dyplomów. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz powiatowych na czele ze starostą p. Edwardem Skrzyńskim oraz liczni goście z okolicznych wsi. Przybywających witali owacyjnie członkowie stowarzyszeń polskich i ukraińskich, jak Związku Strzeleckiego, Czytelni Proświty, Kółka Rolniczego, Tow. Silskoho Hospodara, Koła Młodzieży Wiejskiej i Tow. „Łuh".

W pięknie udekorowanej sali Domu Zw. Strzeleckiego odbył się dalszy ciąg uroczystości, na którą złożyły się deklamacje, śpiewy oraz przemówienia p. starosty Skrzyńskiego, grek.-katolickiego proboszcza ks. Bratyka i inż. Przybysławskiego, prezesa Związku Powiatowego Kół Młodzieży Wiejskiej. Wreszcie w porywających słowach komendant powiatowy P. W. i W. F. p. por. Petertill, nawoływał do wytrwania na drodze dalszej pracy, wytkniętej przez Wielkiego Budowniczego Polski, Marszałka Piłsudskiego.

Podczas posiłku wspólnego w miłym i niewymuszonym nastroju członkowie organizacyj polskich i ukraińskich zetknęli się bliżej z wybitnymi gośćmi.

Zaciąg ochotników

Ministerstwo Spraw Wojskowych ogłosiło zaciąg ochotniczy do czynnej służby w wojskach lądowych i marynarce wojennej.

W charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni urodzeni w latach 1916, 1917 i 1918.

Termin wnoszenia podań do P. K. U. upływa zasadniczo z dniem 1 maja rb.

Wiosenna akcja p. wojewody Beliny-Prażmowskiego

na rzecz dzieci, młodzieży i zakładów opiekuńczych

P. Wojewoda lwowski Belina Prażmowski rozdzielił w ostatnich dniach 45.000 złotych, tytułem subwencji dla instytucyj opiekuńczych, zajmujących się dziećmi i młodzieżą szkolną.

Kwota powyższa została rozdzielona na wszystkie powiaty województwa lwowskiego i na miasto Lwów. Rozdzielone kwoty mają być użyte na dożywianie potrzebującej młodzieży i na pomoc odzieżową. Rozdział poszczególnych sum nastąpi przez Wydziały powiatowe, we Lwowie bezpośrednio przez instytucje opiekuńcze i Koła Rodzicielskie.. Zakłady opiekuńcze otrzymały również subwencje na pomoc odzieżową. Jak się dowiadujemy wkrótce nastąpi udzielenie dalszej pomocy.

—oo—

Nowa szkoła w Otynji

Fundamenty poświęcono w Dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego

Korespondent „Wschodu" donosi z Otynji:

Dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego obchodziła ludność Otynji położeniem kamienia węgielnego **pod budowę szkoły powszechnej im. Marszałka.** O godz. 9-tej rano odbyło się we wszystkich świątyniach uroczyste nabożeństwo, połączone z egzekwiami za spokój duszy zmarłego Twórcy odrodzonego Państwa, poczem na placu szk. zebrała się młodzież szkolna, harcerze, Och. Straż Poż., stowarzyszenia oraz tłumy ludności, by asystować uroczystości tak dla miasta doniosłej, jak **rozpoczęcie budowy własnej szkoły powszechnej, której brak dziatwa otynijska dotychczas tak bardzo odczuwała.**

W obecności starosty powiatowego — Wł. Skłodowskiego i rejonowego inspektora szkolnego p. Tad. Nowogrodzkiego, burmistrz miasta ppłk. Adolf Dostal po wygłoszeniu słowa wstępnego, w którem podkreślił wewnętrzny **związek tej właśnie uroczystości z ideowemi wskazaniami Józefa Piłsudskiego,** odczytał akt erekcjonalny, który po podpisaniu go przez pp. starostę i inspektora szkolnego, przez duchowieństwo, przez Zarząd i Radę Miejską in corpore, oraz przez kierownictwa szkół, włożony został do kamienia węgielnego.

Poświęcenia dokonali ks. kan. E. Łabij i ks. dziekan Fr. Wyszatycki, który wygłosił dłuższe i głęboko ujęte przemówienie, stwierdzając, że nowa szkoła będzie w Otynji „Sowińcem", utrwalającym pamięć Marszałka Piłsudskiego w sercach przyszłych generacyj.

Po przemówieniach przedstawicieli dziatwy szkolnej obu szkół, żeńskiej i męskiej, kamień węgielny został wmurowany pod kierownictwem budowniczego p. K. Papsta do fundamentów nowej szkoły, czem zakończono tę piękną i poważną uroczystość przy dźwiękach Hymnu Państwowego.

W wigilję Imienin Marszałka ludność miejscowa wysłuchała przemówienia P. Prezydenta Rzeczypospolitej przed głośnikiem aparatu radjowego, zainstalowanego staraniem Zarządu Miejskiego przy pomocy p. A. Szpunara w sali „Sokoła".

136.000 członków Rodziny Kolejowej

na terenie lwowskiej dyrekcji kolejowej

Drogi wielkiej i szerokiej akcji humanitarno - społecznej

Najnowszą formą akcji humanitarno-społecznej są t. zw. „Rodziny”, działające na terenie pewnych dykasteryj pracowniczych, jak np. „Rodzina Wojskowa”, „Rodzina Policyjna” i t. p. W nader owocnem działaniu tych „Rodzin” najmłodsza z nich, bo powołana do życia dopiero w czerwcu 1934 r. „Rodzina Kolejowa”, wysunęła się na pierwsze miejsce tak ze względu na imponującą liczbę członków, jak też na olbrzymie rozbudowanie swej pracy.

Akcja „Rodziny Kolejowej”, obejmująca całą Polskę, **wprost świetnie rozwija się w okręgu lwowskiej Dyrekcji Kolejowej, — dzięki intensywnej pracy Zarządu, na czele którego stoi dyrektor biura personalnego Dyrekcji Lwowskiej pułkownik Andrzej Mączka**, który poświęca tej organizacji ogrom pracy i energji w pełnem zrozumieniu jej doniosłości w obecnych czasach ciężkiego kryzysu ekonomicznego. Ponieważ tak doniosła akcja humanitarno - społeczna zasługuje na uwagę społeczeństwa, przeto zwróciliśmy się do p. dyrektora Mączki z prośbą o informacje.

— Powołanie do życia „Rodziny Kolejowej” — objaśnia nasz czcigodny rozmówca — miało na celu **skoordynowanie w jednej silnej organizacji akcji humanitarno - społecznej, rozstrzelonej dotychczas bez należytego planu na szereg większych i mniejszych stowarzyszeń**. Inicjatywa ta, która wyszła od Ministra Komunikacji, znalazła **pełne zrozumienie wśród pracowników kolejowych**, czego dowodem, że np. na terenie naszego okręgu skupiła w sobie wszystkie poprzednio istniejące stowarzyszenia, obejmując ich majątek czynny i bierny.

Dziś, po półtorarocznem istnieniu liczy „Rodzina Kolejowa” okręgu lwowskiego około 136 tysięcy członków, a preliminarz naszego budżetu na rok bieżący wyraża się w imponującej cyfrze 338.950 zł.

Obok masowego przystąpienia do tej instytucji o zrozumieniu dla jej użyteczności wśród ogółu kolejarzy, świadczy wymownie fakt, że nawet gdy jesienna obniżka poborów pracowniczych w szeregu stowarzyszeń zaznaczyła się poważnym ubytkiem członków — w „Rodzinie Kolejowej” żaden członek nie ubył. Wszyscy oni uiszczają nadal chętnie składki, wynoszące 4 promille poborów, co przynosi organizacji pokaźny dochód 244.000 zł. rocznie.

— Na jakie agendy „Rodzina Kolejowa” kładzie główny nacisk? — zapytujemy.

— Zorganizowaliśmy planową akcję, obejmującą wszystkie dziedziny pracy humanitarno - społecznej. Jednem z najważniejszych naszych zadań i celów jest jednak **opieka nad dziećmi pracowników kolejowych**, jakoteż nad emerytami, wdowami i sierotami, przyczem nie zaniedbujemy także pomocy moralnej i materjalnej dla pracowników, pozostających w służbie czynnej.

— Jak jest zorganizowana opieka nad dziećmi?

— Akcja nasza w stosunku do dzieci obejmuje dożywianie, przedszkola, kolonje i półkolonje letnie i zimowe, opiekę nad sierotami, opiekę nad harcerstwem, wycieczki krajoznawcze, „Gwiazdki” i t. p. O rozmiarach tej akcji najlepsze wyobrażenie dadzą cyfry.

Ogółem przeznaczono na ten cel w budżecie tegorocznym 70.000 złotych. Na terenie naszego okręgu, obejmującego 23 Kół, dożywiano w ciągu roku 680 dzieci i wydano 200.922 obiadów.

Przedszkola wraz z dożywianiem utrzymywano we Lwowie, w Przemyślu, Zagórzu, Rawie Ruskiej i Stanisławowie, obejmując tą opieką 215 dzieci.

Z kolonij w Worochcie, Tuchli i Chyrowie korzystało ogółem 619 dzieci, a nadto wysłał Zarząd okr. 69 dzieci na kolonję nadmorską na Hel i do Wielkiej Wsi. Z półkolonji korzystało 1.334 dzieci. Na rok 1936 przeznaczono na kolonje 30.000 złotych, na półkolonje również 30.000 zł., co pozwoli na powiększenie ilości dzieci prawie o 100 procent.



ANDRZEJ MĄCZKA

dyrektor biura personalnego lwowskiej Dyrekcji Kolei Państwowych, prezes „Rodziny Kolejowej” Okręgu lwowskiego.

Najnowszą akcją Zarządu jest podjęta nader intensywnie opieka nad sierotami. Jej wynikiem dotychczasowym jest umieszczenie w sierocińcach 82 sieroty, za które Okręg pokrywa całkowicie wszystkie koszta, wynoszące rocznie 48 tysięcy złotych.

— Opiekę nad sierotami — mówi z błyskiem zapału w oczach dyr. Mączka — zamierzam rozwinąć aż do ostatnich konsekwencyj **przez zbudowanie we Lwowie bursy, conajmniej dla 300 wychowanków**. W bursie tej znajdą dzieci, wychodzące z sierocińców umieszczenie i naukę, odpowiednią do ich zdolności, **nie wyłączając nawet uniwersytetu**, tak że wychowanek opuści bursę dopiero, wstępując do swego zawodu.

Na cele kolejowych drużyn harcerskich wydał Zarząd 18.000 zł. Nadto urządziliśmy, jak już wspomniałem, z wielkim sukcesem „Gwiazdki”, zaopatrując **600 dzieci w odzież i obuwie**.

— Jak się przedstawiają inne działy pracy „R. K.”?

— Obejmują one pomoc dla pracowników czynnych, jakoteż dla wdów i emerytów.

W czasie od 1. czerwca 1934 do września 1935 korzystało z zapomóg około 1.300 osób, w łącznej kwocie około 20.000 zł.

Z początkiem roku 1935 **uruchomiono na terenie Lwowa t. zw. „stołówkę” dla pracowników kolejowych**, która cieszy się wielkiem wzięciem dzięki temu, że cena obiadu z dwóch dań wynosi zaledwie 35 groszy. Dziennie wydaje się około 300 obiadów.

Nadto utrzymuje „Rodzina Kolejowa” dom wypoczynkowy w Tatarowie, z którego korzystają pracownicy kolejowi za minimalną opłatą 50 gr. dziennie. Na tych samych warunkach wysłał Zarząd do Domu wypoczynkowego w Makowie 65, zaś w Wiśle 24 osoby. „Rodzina Kolejowa” dopłaca do każdego pensjonarjusza 3 zł. dziennie.

Pomocą lecznicza objęliśmy także emerytów i wdowy, zapewniwszy im pezpłatne porady lekarskie oraz zniżki na leki.

Obok tego, w dążeniu do polepszenia położenia materjalnego kolejarzy, Zarząd przystąpił do organizowania ich gospodarczego przez zapewnienie porad fachowych oraz pożyczek na cele pszczelarstwa, ogrodnictwa i t. p. Najlepiej prosperuje narazie pszczelarstwo, które posiada już w terenie około 200 pasieczników z ilością około 1.600 uli. Obecnie przystępujemy do organizowania szkół gospodarstwa praktycznego, pierwsza taka szkoła zostanie otwarta w Przemyślu.

— Tak przedstawia się w ogólnych zarysach bilans naszej dotychczasowej pracy — kończy nasz czcigodny rozmówca. Żywimy przekonanie, że dzięki nader życzliwemu poparciu naszych władz ministerjalnych i dyrekcyjnych, oraz dzięki zrozumieniu dla naszej akcji wśród członków, przyszłość przyniesie nam dalszy rozwój tego dzieła, mającego tak wielkie znaczenie dla szerokich rzesz pracowników kolejowych.

Tak znakomicie zorganizowanej dla swoich celów instytucji z serca tego życzyć należy.

Prace T. S. L. w powiecie złoczowskim

Przed paru dniami ukonstytuował się nowy zarząd Związku Pow. Kół T. S. L. w Złoczowie z prezesem insp. szkol. Marjanem Żychiewiczem na czele. Ze złożonych sprawozdań wynika, że powiat złoczowski podzielono na następujące rejony Kół TSL.: Biały Kamień, Gołogóry, Krasne, Kutkorz, Olesko, Sassów, Sokołówka, Skwarzawa i Złoczów. Ponadto postanowiono zorganizować nowe Koła w Podhorcach, Kołtowie, Lackiem, i Nowosiółkach ze względu na specjalne miejscowe warunki i potrzeby. Postanowiono również przeprowadzić zebrania oświatowe w Białym Kamieniu, Skwarzawie, 5 kwietnia w Olesku, 18 kwwietnia w Gologórach, 26 kwietnia w Sassowie i 10 maja w Sokołówce.

—o—

Nowa placówka T. S. L. w Żurakach

W Żurakach (woj. stanisławowskie) powstała nowa placówka T. S. L. Jak nas informują placówka ta tak bardzo potrzebna i ważna w życiu miejscowego społeczeństwa, powstała staraniem p. Edmunda Sotnickiego.

Rejonowa mleczarnia pod Podhajcami

Wybory samorządowe i zjazd wójtów

Korespondent „Wschodu” donosi z Podhajec:

Ostatnio w powiecie podhajeckim daje się zauważyć wzmożony ruch mleczarski. W Polskiej Woli (gm. Wiśniowczyk) odbyło się **otwarcie lokalu rejonowej spółdzielni mleczarskiej**. Otwarcia dokonał nowy starosta powiatowy p. **Władysław Sardecki** który przy tej sposobności wygłosił okolicznościowe przemówienie, wskazując zebranym na znaczenie tej akcji i wzywając do dalszej wytrwałej pracy w obranym kierunku, która niewątpliwie **da dobre rezultaty gospodarcze dla zrzeszonych w spółdzielni**. W otwarciu wzięło udział około 200 osób z miejscowego społeczeństwa z posłem Witoldem Zyborskim i wójtem Juljanem Szczepańskim na czele.

Mleczarnia mieści się w Domu Ludowym, zajmując tam pięć obszernych ubikacji i jest zaopatrzona w najnowsze urządzenia mleczarskie. Dzięki odpowiednio zorganizowanej sieci śmietanczarń, **mleczarnia ma zapewniony byt i rozwój.**

Po poświęceniu lokalu przez proboszcza ks. Pipusza, w lokalu miejscowej szkoły powszechnej odbyło się zebranie, na którem wygłosili przemówienia poseł Żyborski i ks. Pipusz.

*

Wybory samorządowe odbyły się ostatnio w Nowosiółce i Hołhoczach. W Nowosiółce wybrano wójta i podwójciego. Wójtem został wybrany dotychczasowy tymczasowy przełożony gminy Tadeusz Barys, em. nauczyciel szkoły powsz., otrzymując 12 głosów na 16 głosujących. Podwójcim wybrano Iwana Kubaja, ukraińca z Tesarówki. **Wybory były wynikiem kompromisu polsko- ukraińskiego.** W Hołhoczach wybrano na podwójciego dotychczasowego zastępcę tymczasowego, przełożonego gminy Romana Siekierkę, Polaka, 14 głosami polskimi i ukraińskimi, na 16-tu głosujących.

*

W związku ze zbliżającym się nowym okresem budżetowym odbył się w Podhajcach w sali Rady Powiatowej, **zjazd wójtów i sekretarzy gminnych, na którym udzielono zebranym wskazówek** co do sporządzania zamknięć rachunkowych, układania preliminarzy budżetów gminnych i gromadzkich, przeprowadzania poboru podatku gruntowego oraz przeprowadzania rozrachunków pomiędzy gromadami, powstałych z podziału byłych gmin jednostkowych. Również na zjeździe omówiono i udzielono wytycznych co do **planu gospodarki drogowej w każdej z poszczególnych gmin powiatu.**

Krzyż Niepodległości dla miasta Rzeszowa

Miasto Rzeszów czyni starania o uzyskanie Krzyża Niepodległości do herbu miasta Rzeszowa. Zarząd Związku Legjonistów uchwalił poczynić pierwsze kroki i w tym celu zwrócono się do generała Piskora, przewodniczącego Koła b. żołnierzy VI. baonu Legjonów Polskich, o przedstawienie tego wniosku Kapitule Krzyża i Medalu Niepodległości. Jak wiadomo bowiem, VI baon składał się prawie wyłącznie z rzeszowiaków. Z VI. baonu wywodzi się płk. Lis-Kula, którego pomnik zdobi Rzeszów. Miasto Rzeszów dało też kilka kompanji ochotników na odsiecz i obronę Lwowa i Śląska, nie mówiąc o wojnie bolszewickiej. Nadto łożyło bardzo dużo na wyekwipowanie kompanij legjonowych, odchodzących w pole. Rzeszów gościł również kilkakroć Marszałka Piłsudskiego w swoich murach, gdy przyjeżdżał tu na lustrację, ćwiczenia i narady strzeleckie. Przed wojną istniały bowiem tylko cztery okręgi strzeleckie, a mianowicie: Lwów, Kraków, zagranica i Rzeszów.

Budżet powiatu przemyślańskiego

W Przemyślanach odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej pod przewodnictwem starosty, mgr. Grodowskiego, na którem złożył przewodniczący wyczerpujące sprawozdanie z dotychczasowej działalności Wydziału Powiatowego oraz przedstawił plan działalności na przyszłość. Następnie uchwaliła Rada Powiatowa przedstawiony preliminarz budżetowy na rok 1936/37 na sumę **330.681 zł. 63 gr. po stronie wydatków** i dochodów.

Z wiosną - pierwsza troska o dobre szosy

Zjazd i obrady inżynierów drogowych w Tarnopolu

pod przewodnictwem Wojewody p. Dziewałtowskiego-Gintowta

W Tarnopolu odbył się zjazd kierowników powiatowych zarządów drogowych z obszaru województwa tarnopolskiego. W zjeździe wziął udział wojewoda tarnopolski p. Dziewałtowski-Gintowt, który zagaił zjazd, oraz wicewojewoda p. Niepokulczycki.

Wojewoda Dziewałtowski w przemówieniu wskazał na szereg postulatów drogowych, stwierdzając, że **mimo uszczuplenia kredytów, stan dróg w województwie tarnopolskiem nie pogorszył się, lecz przeciwnie uległ pewnej poprawie.** Również zwrócił p. wojewoda uwagę na **konieczność wykorzystywania świadczeń za zaległości podatkowe,** na racjonalną organizację **szarwarków,** które odpowiednio stosowane mogą oddać wielkie korzyści, dalej **na brukowanie dróg gminnych w obrębie osiedli i na wykorzystanie w tym celu posiadanych w wielu gminach kamieniołomów o materjale** odpowiedniej twardości i wreszcie wezwał zebranych do intensywnej pracy w nowym sezonie budowlanym.

Następnie przemawiał naczelnik wydziału komunikacyjno-budowlanego Urzędu wojewódzkiego inż. Burgielski, zwracając **szczególną uwagę na należyte utrzymanie istniejących dróg bitych,** konieczność **stopniowej przebudowy jezdni dróg bitych** o intensywnym ruchu na jezdnie nowoczesne, t. z. ulepszone, konieczność budowy **nowych dróg bitych i ulepszania istniejących dróg gruntowych, oraz na racjonalne metody pracy w gospodarce drogowej.**

Kierownik oddziału drogowego w Urzędzie wojewódzkim inż. Przewirski podał szczegółowe wskazówki do programu robót na rok 1936/37, inspektor drogowy, inż. Hirschberg scharakteryzował gospodarkę drogową w latach 1933/34 i 1934/35, i wreszcie kierownik oddziału budowlanego inż. Smoluchowski wygłosił referat o nadzorze nad budownictwem prywatnem oraz omówił sprawy odwołań budowlanych.

Po tych referatach poszczególni kierownicy składali sprawozdania ze swojej działalności w ubiegłym roku gospodarczym.

Drugi dzień zjazdu poświęcony był na **szczegółowe omówienie programu robót w roku budżetowym 1936/37 z poszczególnymi kierownikami powiatowych zarządów drogowych,** poczem p. wojewoda zamknął zjazd, życząc **pomyślnych wyników przyszłych prac,** do czego obrady zjazdu niewątpliwie walnie się przyczynią i **będą stanowić podstawę dla zdrowej inicjatywy.**

Wiosenne porządki w Worochcie

Kontrola uboju i obrotu mięsem

Ag. „Wschód" podaje, że Rada gminna w Worochcie uchwaliła przyjąć lekarza weterynaryjnego dla kontroli uboju i obrotem mięsem w zdrojowisku Worochta. — Uchwała ta łączy się z akcją ogólną sanitarną na rzecz Worochty, która dotąd pomimo wielkiej frekwencji letników, turystów i sportowców, zdana była na zupełnie prymitywny sposób dostarczania mięsa. Uznano, że dotychczasowy sposób aprowizacji mięsnej w Worochcie nie odpowiada wymogom sanitarno-weterynaryjnym. Rada gminna w Worochcie obecnie w uchwale swej podkreśliła, że Worochta w dziale sanitarnym musi zdobyć stanowisko równorzędne z innemi zdrojowiskami.

Walka z rakiem

Wniosek Wojewody Beliny-Prażmowskiego na Zebraniu Instytutu przeciwrakowego

We Lwowie odbyło się w Szpitalu Powszechnym zgromadzenie Polskiego Stowarzyszenia Instytutu Przeciwrakowego przy licznym udziale członków i przedstawicieli władz. Zebranie zwołał kurator stow. dr. M. Osuchowski, który złożył sprawozdanie z działalności i pracy, wykazując stały rozwój Instytutu. Zakład leczniczy św. Wawrzyńca został w czasie sprawozdawczym rozszerzony i posiada obecnie 20 łóżek, które stale są zajęte, ambulatorjum również wykazuje zwiększoną frekwencję. Dr. Osuchowski złożył podziękowanie dyrektorowi Szpitala dr. Pohoreckiemu, jak i prymarjuszom poszczególnych oddziałów za wybitne współdziałanie w rozwoju Instytutu. **Wniosek Wojewody Beliny - Prażmowskiego w sprawie zmian statutu, zmierzających do określonego współdziałania Szpitala powszechnego z Klinikami uniwersyteckiemi, został jednogłośnie przyjęty.**

Jako członkowie honorowi wybrani zostali: b. minister Chodźko, p. Wojewoda Belina Prażmowski, Wicewojewoda Sochański, Do Rady Naukowej wybrani zostali: prof. dr. Bocheński, prof. dr. Cieszyński, prof. dr. Lipiński, prof. dr. Nowicki, prof. dr. Tadeusz Ostrowski, prof. dr. Rencki i dr. Meisels. Do Zarządu weszli: prezes, wiceprezydent dr. Ostrowski; zastępca prezesa, dyrektor dr. Pohorecki; sekretarz generalny dr. Rychłowski; skarbnik Antoni Rozwadowski; członkowie: dr. Majewski, dr. Doliński, prof. dr. Nowicki, prof. dr. Zalewski, doc. dr. Laskownicki, adwokat dr. Dwernicki, dyr. Duchowicz. Komisja rewizyjna: dyr. Blaha, wiceprezydent miasta Chajes, prof. Lenartowicz i dr. Mączewski.

Wobec wyboru nowych władz przewodnictwo objął obecny na sali dyr. dr. Pohorecki, który w gorących słowach podziękował ustępującemu kuratorowi prof. dr. Osuchowskiemu i Radzie przybocznej w osobach dr. Aulicha i prof. dr. Legeżyńskiego za ich wybitną działalność i owocną pracę.



Wiewiórki w parku im. Kilińskiego we Lwowie nie obawiają się głodu. Codziennie bowiem przyjaciele sympatycznych zwierzątek karmią je obficie największym przysmakiem — orzechami.

Wzororowa placówka T. S. L. w Krośnie

otwarta dla dobra ludności



Słuchacze i grono wykładowców po zakończeniu Wiejskiego Uniwersytetu Niedzielnego w Krośnie.

W Krośnie odbyło się poświęcenie i otwarcie nowego lokalu Bibljoteki i Czytelni T. S. L. — Poświęcenia dokonał ks. kan. Nowakowski, a otwarcia starosta p. K. Stępień. Przy otwarciu przemawiali: burmistrz miasta pułk. Pytel, insp. szkolny Wiśniak i prezes T. S. L. dr. M. Czarnek. Przemawiający podkreślili wartość i duże znaczenie dla kultury i oświaty nowej placówki.

Nowa Czytelnia mieści się w 3-ch dużych ubikacjach estetycznie urządzonych i **jest zaopatrzona w około 40-ci pism codziennie świeżych, a otwarta jest bez przerwy przez cały dzień.** W lokalu Czytelni mieści się także **Bibljoteka miejska TSL. zaopatrzona w około 3000 dzieł wysokiej wartości, oraz świeżo zorganizowana Powiatowa Centrala Bibljoteczna TSL. obejmująca około 1000 dzieł.**

Po otwarciu czytelni odbyło się Walne Zebranie członków Koła TSL. Ze sprawozdania widoczną była rzetelna i harmonijna praca zarządu.

W ciągu krótkiego stosunkowo czasu Koło zdołało **zbudować we wsi Czarnorzeki szkołę nowocześnie urządzoną** kosztem około 20.000 zł., w której pobiera naukę **przeszło 120 dzieci polskich** — uruchomić dużą bibljotekę miejską, — poprowadzić w zimowych miesiącach doskonale zorganizowany Wiejski Niedzielny Uniwersytet, — zorganizować wzorowo prowadzoną Powiatową Centralę Bibljoteczną, — powiększyć liczbę członków 4-ro krotnie tj. do **400 członków,** — wydać własnym nakładem widokówki z Krosna i okolicy, zorganizować w powiecie szereg czytelń i dziesiątki odczytów, urządzić wystawę książek, oraz szereg obchodów narodowych i imprez.

W uznaniu tej naprawdę efektywnej działalności Koła, Zarząd Główny w Krakowie na Walnym Zjeździe T. S. L. w październiku 1935 r. nadał **srebrne pierścienie zasługi przew. Koła dr. M. Czarnkowi oraz wicepr. Józefowi Wachalowi.**

—o—

Malarz Czermański pracuje w Karpatach

na polach bitew II Brygady Legjonów

Na terenie Karpat Wschodnich pracuje od pewnego czasu znakomity artysta malarz Czermański, który objeżdża pole bitew II Brygady Legjonów w Karpatach Wschodnich i wykonuje szkice do wielkiego albumu walk legjonowych, jaki powstaje z inicjatywy grona osób w Warszawie.

Malarz Czermański wykonuje prace, delegowany przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych generała Rydza Śmigłego.

P. Czermański pracuje na terenie dawnych walk w towarzystwie jednego z oficerów, biorących udział w czasie wojny w karpackich bojach legjonowych i zwiedził już i opracował tereny walk: Mołotków, Rafajłowa, Przełęcz Pantyrska, Maksymiec, Zielona i in.

—o—

Skon starosty dr. Jerzego Łosia

W szpitalu lwowskim zmarł po ciężkiej operacji starosta powiatowy w Jaworowie dr. Jerzy Łoś. Dr. Jerzy Łoś urodz. w r. 1891 poświęcił się pracy w administracji państwowej. Po ukończeniu studjów we Lwowie w r. 1918 Jerzy Łoś uzyskał doktorat praw, wstąpił do służby w urzędzie odbudowy kraju, pracował następnie w zarządzie cywilnym w Brześciu n/Bugiem, a w r. 1923 przechodzi do administracji państwowej, pełniąc kolejno służbę jako referendarz, następnie jako wicestarosta powiatu lwowskiego, i starosta powiatu jaworowskiego.

Śp. starosta dr. Łoś osierocił żonę Marję z Nowosieleckich i trzech synów, uczniów szkół średnich.

Starosta powiatowy dr. Jerzy Łoś cieszył się **wielkiem uznaniem władz przełożonych, jako wytrawny urzędnik i znakomity administrator.** — W stosunkach z przedstawicielami ludności i społeczeństwa starosta Łoś zyskał sobie **wielką sympatję. Umiał łagodzić powikłania narodowościowe, czuły na nędzę i potrzeby najbiedniejszych sfer, wiele dobrego działał w akcji opieki społecznej.** W tej ciężkiej pracy na powiecie pomagała mu wytrwale jego małżonka. **Starosta Łoś był bardzo czynny w powiecie jaworowskim, patronując sprawom gospodarczym, sprawom przemysłu ludowego, a specjalnie gorąco był oddany idei współżycia bratnich narodowości.** Zeszłoroczna wielka impreza regjonalna „Święto Lasu" w Jaworowie odbyła się i udała dzięki zabiegom i trudom starosty Łosia. Administracja państwowa traci w staroście Łosiu jednego z najlepszych, najbardziej wzorowych urzędników.



Dr. JERZY ŁOŚ
starosta powiatu jaworowskiego.

Rolnicy zyskują
na umorzeniu zaległości podatkowych

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zwraca uwagę na ostatnio wydany okólnik Ministerstwa Skarbu w **sprawie umorzenia drobnych zaległości podatkowych** (z dnia 14 lutego 1936 roku L. D. V. 2074/1/36 Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 5. poz. 167).

Ze względu na to, że wielka ilość gospodarstw rolnych jest obciążona drobnemi zaległościami podatkowemi, datującemi się z przed paru lat, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przywiązuje wielką wagę **do pełnego wykorzystania tego zarządzenia,** które przez umorzenie takich zaległości **przyczyni się do dalszego odciążenia warsztatów rolnych od dawnych, a obecnie nader uciążliwych zobowiązań publiczno-prawnych i kosztów z niemi związanych.**

„Wschód" podaje do wiadomości wszystkim rolnikom, że istnieje możliwość **wykorzystania prawa do umorzenia przez tych płatników, których zaległości, pochodzące z wymiarów za rok 1932 i lata poprzednie przewyższają w dniu 1 marca rb. kwotę 400 złotych w każdym z podatków.** Jeżeli bowiem ci ostatni płatnicy wpłacą na poczet wymienionych zaległości do dnia 31 marca rb. odpowiednią kwotę, w wyniku czego zaległości ich obniżą się w każdym podatku do wysokości 400 zł., **będą oni również korzystać z pełnego umorzenia tej pozostałości.**

Ponieważ niewątpliwie istnieje wielu rolników, których zaległości z przed 1933 r. stosunkowo nieznacznie przekraczają kwotę zł. 400 w poszczególnych podatkach, należy zdać sobie sprawę, że **obecnie do dnia 31. marca 1936 r. można jeszcze uzyskać całkowite umorzenie zaległości przy nieznacznej wpłacie zaległości.**

Koło Przyjaciół Harcerstwa
w Stanisławowie

W sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie odbyło się walne zebranie Wojewódzkiego Koła Przyjaciół Harcerstwa Polskiego. Zebranych powitał prokurator p. Goertz Jan, poczem zebrani przez minutową ciszę uczcili pamięć protektora Związku Harcerstwa Polskiego Marszałka Piłsudskiego.

Wybrany jako przewodniczący zebrania wicewojewoda Kaczmarczyk przedstawił cele i zadania Wojewódzkiego Koła. Skolei uchwalono budżet na rok bieżący i wybrano Zarząd, do którego weszli: pp. prokurator Goertz jako przewodniczący, wicewojewoda Kaczmarczyk, naczelnik Dyńko, inspektor szkolny Pikuski, kom. Obwodu PW. kpt. Skowroński, prez. Marja Zielińska, Leon Jaworski, kupiec Blicharski, dr. Chorzemski, Andrzej Jezierski, ks. dr. Tokarski, Anna Mazurkówna, przewodniczący miejscowych Kół Przyjaciół Harcerstwa Pol., oraz jako delegaci: Komendy Chorągwi Harcerek — phm. Anna Sadowska, Komendanta Hufca Harcerek oraz Komendy Chorągwi Harcerzy mgr. Wacław Muszyński, komendant Hufca Harcerzy w Stanisławowie. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Marjan Goetz, dyrektor Banku Polskiego, Stanisław Zaczek, dyrektor B. G. K. i Ludwik Gurawski, profesor gimnazjalny.

Sezon letni w Delatynie
w opracowaniu Zarządu miasta i komisji letniskowo - turystycznej

Korespondent Wschodu donosi z Delatyna:

Zarząd miejski w Delatynie pod przewodnictwem burmistrza p. Jana Pikulskiego, przystąpił obecnie **do uporządkowania najpiękniejszej dzielnicy miasta „Lubiżni", oraz do urządzenia nad rzeką Lubiżnią szeregu urządzeń, a to plaży, kąpieliska i skweru o obszarze 1 ½ hektara. Zrealizowanie tych planów przyniesie Delatynowi poważną korzyść, a przedewszystkiem umożliwi pozyskanie letników, którzy znajdą w Delatynie letnie atrakcje.**

Przy zarządzie miejskim pracuje komisja letniskowo-turystyczna, zorganizowana w roku bieżącym, która jako organ pomocniczy rady miejskiej współpracuje z nią w realizacji akcji letniskowo-turystycznej. Komisja letniskowo-turystyczna w Delatynie pozostaje w ścisłej łączności z powiatową komisją letniskowo-turystyczną, obejmującą zasięgiem pracy cały powiat nadwórniański. **Gminna komisja letniskowo-turystyczna pracuje bardzo energicznie według programu pracy i zamierzeń ustalonych na rok budżetowy 1936/37.** Program obejmuje prócz wymienionych inwestycyj plany zorganizowania **atrakcyjnych wycieczek** w urocze okolice Delatyna, a to do Strahory, Kremenosy, na Malawę, a dalej przez Jaworowę i Makowicę do Jaremcza i Jamnej. Komisja wyda **album z widokami miejscowych objektów, wybuduje pawilon rozrywkowy, a wreszcie założy biuro informacyjno-kwaterunkowe.** Biuro takie będzie prowadzić ewidencję will, domów i hoteli, przeznaczonych dla letników i udzielać będzie informacyj, potrzebnych kuracjuszom i letnikom. Należy zaznaczyć, że **Delatyn cieszy się dużem wzięciem wśród ludzi,** poszukujących wypoczynku, miasto otoczone jest górami i lasami, leży bowiem w kotlinie, osłoniętej od wiatrów i **posiada klimat bardzo łagodny.** Rzeki Prut i Lubiżnia, dają możność letnikom używania słonecznych i rzecznych uzdrawiających kąpieli.

Komisja letniskowo-uzdrowiskowa już dziś opracowuje plany wycieczek, koncertów, przedstawień teatralnych, festynów i zabaw, aby uprzyjemnić pobyt letnikom w zbliżającym się sezonie. Warto zaznaczyć, Delatyn posiada dogodne warunki aprowizacyjne, tanie produkty żywnościowe i jest godnem zalecenia miejscem zdrowotno-wypoczynkowem.

Trzy powiaty w akcji kulturalnej
Konieczność budowy nowych szkół i powiększanie bibljotek

Korespondent „Wschodu" pisze ze Złoczowa:

Zdając sobie sprawę ze znaczenia akcji i co może sprawić dobry przykład, **Nauczycielstwo obwodu szkolnego złoczowskiego z dniem 1 marca 1936 r. wpisało się gremjalnie w poczet członków Tow. Popierania budowy szkół powszech.** Dotychczas większość nauczycielstwa należała już do Towarzystwa, z tym dniem weszła do Towarzystwa reszta.

Za przykładem nauczycielstwa wpisało się na członków Tow. także prawie całe duchowieństwo, a przedewszystkiem księża udzielający nauki religji. Wydana w tej sprawie odezwa nowowybranego prezesa Komitetu Obwodowego TPBPSP. p. Marjana Żychiewicza, inspektora szkolnego, dała bardzo dobre wyniki. Obecnie oczekuje Komitet na wynik apelu prezesa, skierowanego w tej sprawie **do wszystkich warstw społeczeństwa trzech powiatów.** (Złoczów, Brody, Zborów). Zwrócono się z tym apelem do społeczeństwa tem śmielej, **że z uwagi na ciężkie położenie materjalne, została obniżona składka roczna do kwoty 2 zł., a rozłożona na 10 rat miesięcznych, łącznie z wpisowem, pociągnie za sobą wydatek miesięczny zaledwie w wysokości 25 groszy.**

Chęć przystąpienia na członka **można zgłosić w każdej szkole lub w Inspektoracie Szkolnym w Złoczowie.**

Ten solidarny odruch przyczyni się **do podniesienia zahamowanego ruchu budowlanego w szkolnictwie.**

Wznoszone przez TPBPSP. **dzięki poparciu społeczeństwa, coraz gęściej budynki szkolne, będą znakiem postępu kultury.**

Nie można również pominąć **milczeniem wzmagającej się silnie akcji TSL. na terenie powiatu złoczowskiego z chwili objęcia prezesury w zarządzie powiatowym Kół TSL. przez inspektora szkolnego p. Marjana Żychiewicza.**

Dzięki skoordynowanej współpracy instruktora oświaty pozaszkolnej p. Zygmunta Radka i nauczycielstwa szkół powszechnych, zorganizowano dotychczas w powiecie 9 Kół i 25 Czytelń. W tej chwili przygotowuje się wiele dalszych ośrodków do założenia Czytelń TSL. Zorganizowano powiatową centralę bibljoteczną, która obsługuje nietylko ośrodki TSL.-owe, ale i Zw. Strzelecki.

Zorganizowano także w powiecie kilka stałych punktów bibljotecznych. Usiłowania obecne idą w kierunku powiększenia księgozbioru w Centrali w drodze zbiórki i kupna książek.

Wszczęto akcję w kierunku uzyskania parceli pod budowę Domów Ludowych.

Sekcja prelegentów obsługuje najdalsze osiedla. Niezależnie od tego, Związek powiatowy współpracuje z innemi organizacjami a wszczególności ze Zw. Strzeleckim. **Obecnie w siedzibach Kół odbywają się zjazdy oświatowe, w których biorą udział wszyscy działacze społeczno-oświatowi.**

Z inicjatywy instruktora oświaty pozaszkolnej, odbędzie się w Złoczowie w kwietniu br. **kurs oświatowy dla przodowników wiejskich.**

Powyższe wyniki świadczą o dużej aktywności terenów.

—o—

Rolnicy, zaprawiajcie ziarno siewne

Rok rocznie wyrządzają szkodniki roślinne wielkie szkody w gospodarstwie rolnem. Szkody te liczyć można na setki miljonów złotych. Dlaczego jednak znosi rolnictwo tego rodzaju stan? Bo zamało poświęca się trudu dla zwalczania szkodników roślin. Koszta uprawy roli, siewu, i zbioru, są zawsze te same, nawet gdy zbiory zbóż na skutek szkodników roślinnych doznały umniejszenia. Stąd jasno, że staraniem każdego rolnika winno być wykluczenie o ile możności ryzyka zmniejszenia plonów. Przytem koniecznem jest ustrzec zboże przed grzybkami chorobotwórczemi, którego zarodnik tkwi w w ziarnie, a więc głównie przed pleśnią śnieżną, śniedzią na pszenicy, głownią, pylkową, owsa, paskowatością i głownią jęczmienia. To można osiągnąć tylko drogą zaprawiania ziarna siewnego.

Jakkolwiek zaprawianie należy dziś, bezsprzecznie do tego rodzaju czynności gospodarczych, które się dziś opłacają, to jednak bajcuje zboże stosunkowo mały procent rolników. A jednak jest zaprawianie zboża dzisiaj tak proste i tanie. Do mokrego zaprawiania nasion służy nam „Uspulun", który w praktyce skutecznie działał w tysiącach wypadków, a przytem jest stosunkowo najtańszy ze wszystkich na rynku znajdujących się. odpowiednich mokrych środków, zaprawowych. Gdy jednak mokra zaprawa jest nieco niewygodna i praca koło niej zabiera dużo czasu, musi się przecież ziarno napowrót suszyć, to należy zaznaczyć, że wielki postęp w przemyśle chemicznym, spowodował produkcję preparatu, który umożliwia absolutnie pewne zaprawianie na suchej drodze. Jako suchą zaprawę zaleca się specjalnie Uspulun Suchy do zaprawiania ziarna siewnego żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa. Nadaje się on również bardzo dobrze do zaprawiania buraków jako doskonale wypróbowany środek. Sucha zaprawa posiada tę wyższość nad mokrą, że jej zastosowanie jest o wiele wygodniejsze. Należy tu tylko ziarno siewne wymieszać dobrze z proszkiem Uspulun zapomocą zaprawiarki lub też w zwykłej suchej beczce.

Korzyści suchego zaprawiania pozwalają postępowaniu temu życzyć jaknajszersze zastosowanie. Jest bowiem tylko suchą zaprawą, możliwe zabajcować ziarno siewne w ostatniej chwili przed siewem. Ważniejszą od tego zaletą jest jeszcze, że przy suchem zaprawianiu krajowym Uspulunem uniknąć można jakiejkolwiek infekcji ziarna w polu. Zamiana gatunków zbóż przy siewie większej ilości jest przy suchej zaprawie prawie że wykluczona.

Przez zaprawianie ziarna siewnego, rolnik ma najlepszą możliwość zabezpieczenia zdrowia młodego zboża, a przy równych kosztach uprawy nawożenia zasiewu i zbioru, zapewnić sobie może najwyższy plon. Jest zatem rzeczą ważną doprowadzić do tego, by każdy ale naprawdę każdy rolnik powierzał roli ziarno tylko zdrowe. Dlatego nie załujcie rolnicy drobnego a pewnie się opłacającego wydatku i zaprawiajcie swe ziarno siewne.

A. H.

Połączenie spółdzielczych instytucyj finansowych
w Stryju

W sali Wydziału Powiatowego w Stryju odbyła się pod przewodnictwem starosty p. Stanisława Harmaty konferencja, mająca na celu wdrożenie akcji dla połączenia spółdzielni „Polska Kasa Mieszczańska" w Stryju ze Spółdzielnią Oszczędności i Kredytu Rękodzielników i Przemysłowców w Stryju. Na konferencję przybyli: delegat Zw. Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo gospodarczych okręgu Lwowskiego oraz przedstawiciele obu spółdzielczych instytucyj finansowych. Po szczegółowem omówieniu sprawy reprezentanci obu instytucyj złożyli **oświadczenie rzeczowego ustosunkowania się do akcji połączenia tych instytucyj.**

Szczegółowy program połączenia ma opracować Związek Spółdzielń Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych Okręg we Lwowie.

Bezpieczeństwo pożarowe wsi i miast

w rękach wyszkolonych członków straży pożarnych

W Tarnopolu odbyło się posiedzenie Rady Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych R. P. pod przewodnictwem prezesa wojewody **Dziewałtowskiego Gintowta** i w obecności kilkudziesięciu delegatów oddz. pow. Związku, oraz Zarządu Okręgu z prezesem Okręgu, radcą Wiesławem **Stalony-Dobrzańskim** na czele.

Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie z działalności zarządu za czas od 1 kwietnia 1934 do 31 marca 1935 r., udzielając mu **absolutorjum i podziękowanie za gorliwą i sumienną pracę.** Zatwierdzono dodatkowy budżet za rok 1935/36, preliminarz budżetu okręgu za rok 1936/37, oraz dokonano uzupełnienia Zarządu przez ponowny wybór członków pp. Franciszka Lewkowicza i Marjana Piechurskiego, wybór członków Komisji rewizyjnej i członków sądu honorowego.

Związek straży pożarnych na obszarze województwa tarnopolskiego, mimo krótkiego czasu istnienia, bo zaledwie trzech lat, **rozwija się pomyślnie, osiągając wydatne rezultaty.** Z końcem okresu sprawozdawczego Związek jednoczył w sobie przeszło 600 ochotniczych Straży pożarnych z przeszło 13.000 członków czynnych. W okresie tym instruktorzy Związku przeprowadzili 130 lustracji podstawowych i 79 częściowych, 91 kontroli polustracyjnych oraz 508 różnych inspekcji i przeszkoleń. Zarząd Okręgu zwracał uwagę na przeszkolenie i odbył 6 kursów III stopnia, t. zw. oficerskich, a to w Tarnopolu, Złoczowie, Brzeżanach, Czortkowie, Podhajcach i Przemyślanach, na których **przeszkolono 178 dowódców.** Niezależnie do tego przeprowadzono 45 odpraw dla naczelników straży, 2 dla powiatowych instruktorów pożarnictwa, zawody powiatowych straży w Tarnopolu, Brzeżanach i Przemyślanach oraz 14 zawodów rejonowych, w których ogółem brało udział kilkadziesiąt straży. Instruktorzy gruntownie przeszkolili 113 straży, a oddziały powiatowe przeprowadziły 10-dniowe kursy I-go stopnia w 39 miejscowościach i 3 kursy II stopnia, na których otrzymało przeszkolenie 890 członków straży.

W omawianym okresie okręg rozpoczął organizację żeńskiej służby samarytańsko-pożarniczej, angażując referentkę do tych spraw i przeprowadzając specjalny kurs dla kandydatek na przyszłe komendantki żeńskich oddziałów służby samarytańsko-pożarniczej, który ukończyło 58 uczestniczek. — Obecnie oddziałów tych na terenie Województwa tarnopolskiego **istnieje już kilkadziesiąt.** Specjalną troskę Zarządu Okręgu stanowi zaopatrzenie straży pożarnych w odpowiedni sprzęt techniczny, w czem spotyka się z wydatną pomocą Pow. Zakładu Ubezp. Wzajemnych. Niemniej trudną, lecz pomyślnie przeprowadzoną akcją Zarządu Okręgu było wyposażenie wszystkich powiatów Województwa w instruktorów pożarnictwa przy poparciu finansowem powiatowych związków samorządowych, a częściowo z własnych środków.

Obecnie każdy powiat Województwa tarnopolskiego posiada własnego instruktora z siedzibą w mieście powiatowem, który niemal połowę czasu w miesiącu poświęca stałej lustracji straży pożarnych w powiecie i ich szkoleniu, co daje znakomite rezultaty.

Budżet Okręgu Województwa za rok 1934/35 wynosił 100.704 zł. z nadwyżką w dochodach w kwocie 759 zł. W r. 1935/6 budżet zamknięty był w globalnej sumie 107.044, zaś preliminarz budżetowy na rok 1936/7 przewiduje w dochodach i wydatkach 106.907 zł. Na rok bieżący przewidziano urządzenie jednego kursu III. stopnia dla naczelników wiejskich straży pożarnych, jednego kursu IV stopnia dla naczelników straży miejskich oraz z górą 50 kursów I stopnia dla szeregowych straży, a także kursu specjalnego dla mechaników, obsługujących motopompy i kursu dla referentów zaopatrzenia wodnego, połączonego z budownictwem betonowem i ogniotrwałego krycia dachów.

Dla wykazania publicznego wyników swej trzyletniej pracy Zarząd Okręgu urządza **w bieżącym roku, w lecie, pierwszy ćwiczebny zjazd wojewódzki, w którym weźmie udział kilkadziesiąt straży ze wszystkich powiatów Województwa.**

Pilne wezwanie do pracodawców

Ubezpieczalnia społeczna we Lwowie komunikuje, że zarządzona ostatnio doraźna kontrola pracodawców wykazała 10 proc. niezgłoszonych pracowników oraz szereg niezarejestrowanych zakładów pracy. Ten stan rzeczy wskazuje dobitnie, że niektórzy pracodawcy mimo upływu dwu lat od wprowadzenia w życie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem nie wykonują nakazów ustawowych i uchylają się od obowiązku rejestrowania swoich zakładów pracy i zgłaszania do ubezpieczenia zatrudnionych pracowników. Ubezpieczalnia zwraca uwagę, że za przekroczenie przepisów ustawowych w zakresie wyżej wyszczególnionym przewidziane są w cz. VIII. ustawy, grzywny w wysokości do 3.000 zł., nakładane w drodze postępowania karno-administracyjnego i zamieniane w razie nieściągalności na bezwzględny areszt.

Chcąc dać możność dobrowolnego zadośćuczynienia obowiązkom, wynikającym z przepisów cytowanej ustawy, Dyrekcja Ubezpieczalni społecznej we Lwowie wzywa po raz ostatni wszystkich opieszałych pracodawców do zarejestrowania swoich zakładów pracy i zgłoszenia pracowników, podlegających ubezpieczeniu, dotychczas nie zgłoszonych i nie zarejestrowanych, za cały czas ubiegły od dnia 1 stycznia 1934.

Wobec tych pracodawców nie będą stosowane kary grzywny z cz. VIII omawianej ustawy o ile: 1. zgłoszenia nastąpią nie później niż dnia 31 marca 1936, 2. w tym samym terminie pracodawcy ci uiszczą wszystkie z tego tytułu zaległe i narosłe należności ustawowe.

Uchwały Rodziny Wojskowej

w ważnych sprawach organizacyjnych

W Warszawie odbył się zjazd rady głównej Rodziny Wojskowej pod przewodnictwem generałowej p. Norwid-Neugebauerowej. Zjazd wysłał depesze do Marszałkowej Piłsudskiej, generała Rydza Śmigłego i ministra gen. Kasprzyckiego.

Uczestniczki zebrania postanowiły rozwinąć usilną propagandę, aby w najbliższej przyszłości wszystkie żony wojskowych, stały się członkiniami Rodziny Wojskowej.

Po krótkim referacie, stwierdzającym, że wola Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, aby serce Jego u stóp Matki złożono, przypomina, iż zasługi macierzyńskie, tak wielkie i pełne znaczenia, nawet genjusz jedynie miłością uczcić może — uczestniczki zjazdu z prawdziwym entuzjazmem przyjęły wiadomość, że „Rodzina Wojskowa" inicjuje zorganizowanie w Wilnie ogólno-polskiego hołdu matek dla Tego, który w Swojej Matce wszystkie matki uczcił.

Omówiono ważne sprawy opieki społecznej, a zwłaszcza opieki nad matką i dzieckiem, oraz kwestje związane z przysposobieniem kobiet do obrony kraju.

Zapowiedziano, że projektuje się wycieczka Rodziny Wojskowej do Rumunji i Konstantynopola.

Rodzina Wojskowa na terenie całej Polski brała żywy udział w akcji charytatywnej, urządzaniu kolonij, dożywianiu ubogich, prowadzeniu świetlic.

Rodzina Wojskowa zajęła stanowisko prowadzenia propagandy spożywania mięsa z uboju mechanicznego.

—o—

Gminy miejskie i wiejskie powiatu mościckiego

wręczyły staroście Pomiankowskiemu obywatelstwo honorowe

Onegdaj odbyło się w sali „Rodziny Urzędniczej" we Lwowie uroczyste wręczenie obywatelstwa honorowego gmin miejskich i wiejskich powiatu mościckiego — b. staroście powiatowemu w Mościskach dr. Pomiankowskiemu. Na uroczystość z terenu powiatu mościckiego przybyli: wicestarosta p. Micher, inspektor samorządowy p. Banaś, burmistrz Mościsk dr. Langer, burmistrz Sądowej Wiszni p. Paygert oraz wójtowie pp.: Müller z Mościsk, Żak z Husakowa, Darasz z Małnowa, Mazur z Twierdzy, Kucil z Dydiatycz, Borecki z Sądowej Wiszni i Miśniak z Pnikuta.

Z Urzędu Wojewódzkiego przybyli: p. Wicewojewoda Sochański, radca Kuliczkowski, radca Krzyszkowski, p. Dąbrowska i p. Sawracka.

W imieniu gmin powiatu mościckiego przemówił do starosty Pomiankowskiego burmistrz dr. Langer, podkreślając walory działalności administracyjnej i obywatelskiej starosty Pomiankowskiego, jego starania o dobro powiatu, gmin i obywateli. W uznaniu tych zasług wszystkie gminy miejskie i wiejskie powiatu uchwaliły na specjalnych posiedzeniach obywatelstwo honorowe dla kilkuletniego włodarza ziemi mościckiej. Starosta dr. Pomiankowski w serdecznych słowach podziękował za zaszczytne wyróżnienie i podkreślił wysoką wartość prac samorządowych na terenie powiatu mościckiego. Na zakończenie uroczystości p. Wicewojewoda Sochański złożył gratulacje staroście Pomiankowskiemu.

—o—



Zdjęcie wykonane w czasie uroczystego wręczenia obywatelstwa honorowego wszystkich gmin miejskich i wiejskich powiatu mościckiego p. staroście Pomiankowskiemu, którego widzimy po środku w otoczeniu burmistrzów i wójtów.

Monografja

o powiecie kamioneckim

Staraniem Koła Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich w Kamionce Strumiłowej ukazała się w druku praca Bronisława Falińskiego pt. „Powiat Kamionka Strumiłowa". Praca p. Falińskiego porusza różnorodne zagadnienia regjonalne i zawiera dzieje powiatu kamioneckiego od czasów najdawniejszych, oraz zestawienie dorobku kulturalnego, społecznego i gospodarczego za ostatnie 500 lat. Monografja obejmuje 270 stron druku, jest bogato ilustrowana, cena zaś jej wynosi tylko zł. 2.50.

Bezpłatne nasiona morwy

Członkinie Zw. Kół Gospodyń na terenie województw południowo-wschodnich mogą otrzymać bezpłatnie nasiona morwy białej do zakładania rozsadników morwy. Mogą też otrzymać próbne porcje jajeczek jedwabnika morwowego, celem przeprowadzenia próbnej hodowli. Podania o przydział nasion morwy i jajeczek jedwabników należy wnosić do Izby rolniczej we Lwowie, która też urządzi kursy przeróbki oprzędów na płótna jedwabne.

Zapisujcie się do T. S. L.

Inspekcja Wojewody Starzyńskiego

w powiecie nadwórniańskim

Wojewoda stanisławowski p. Starzyński dokonał ostatnio szczegółowej inspekcji powiatu nadwórniańskiego, przy pomocy szeregu wyższych urzędników Urzędu wojewódzkiego. Komisja zbadała również uzdrowiska w Worochcie.

Lwów atrakcją dla turystów

Zarząd m. Lwowa przystępuje do generalnej próby wyzyskania atrakcyj turystycznych i krajoznawczych Lwowa i zamierza urządzić wielki zjazd do Lwowa na Zielone Święta. Według projektu przy poparciu Ligi Popierania Turystyki, Lwów przygotuje na Zielone Święta szereg atrakcyj i imprez, na które z całej Polski zjadą turyści na podstawie specjalnych zniżek kolejowych i indywidualnych kart uczestnictwa. Sprawa znajduje się w przygotowaniu, wszelka inicjatywa organizacyj i zespołów lwowskich może być znakomicie wykorzystana.

Prace T. S. L. w Czortkowie

W Czortkowie odbyło się walne zebranie Koła T. S. L. im. Kornela Ujejskiego. Na zebraniu tem wybrano nowy zarząd pod przewodnictwem dyrektora tamtejszego gimnazjum Władysława Cichockiego. Po przeprowadzonej dyskusji zatwierdzono preliminarz budżetowy Koła na rok 1936 w kwocie 18.000 zł. Ze złożonego sprawozdania wynika, że placówka Koła jest oparta na zdrowych podstawach finansowych i posiada własnego majątku na kwotę 140.000 zł.

Zmiany w nowym rozkładzie jazdy od 15 maja 1936

Lwów - Sambor - Ławoczne

Wprowadzono zmiany na linji Lwów — Sambor — Nowy Zagórz. Pociąg, który obecnie do Sambora odchodzi o 8.33, odchodzić będzie według nowego rozkładu jazdy o 9.24. Pociąg nocny odchodzić będzie o g. 0.08, zamiast jak obecnie o g. 23.45.

Pociąg ze Sambora przychodzić będzie do Lwowa o 18.49 zamiast jak obecnie o g. 19.30.

Pociąg ze Lwowa do Ławocznego odchodzić będzie nieco wcześniej niż obecnie tj. o g. 7.15, zamiast o g. 7.25. Pociąg nocny, który odchodzi do Ławocznego obecnie o g. 0.20, dojeżdżać będzie tylko do Drohobycza i Borysławia.

Zaleszczyki

Lwów uzyska w nowym rozkładzie jazdy wygodne połączenie z Zaleszczykami przez Stanisławów. Pociąg pospieszny, który wychodzi w nocy ze Lwowa, obecnie o g. 0.45, odchodzić będzie wcześniej tj. o g. 0.20 i będzie mieć połączenie z Zaleszczykami, do których przybędzie o g. 7.45 tj. znacznie wcześniej, jak obecnie.

Tarnopol, Lubień, Jaworów

Na linji Lwów — Tarnopol pociąg ranny odchodzić będzie wcześniej tj. o 7.20, zamiast o g. 7.40.

Do Lubienia będzie kursować pociąg od 31 maja do 2 września, odjazd do Lubienia o g. 10.15, powrót o g. 14.00.

Z Jaworowa przychodzić będzie do Lwowa pociąg o g. 19.18, zamiast jak obecnie o g. 14.50. Ze Lwowa do Jaworowa odchodzić będzie o g. 16.50, zamiast jak obecnie o g. 20.04.

Ułatwienia dla Stanisławowszczyzny

Dużem udogodnieniem dla Stanisławowszczyzny jest uruchomienie połączenia pociągu dziennego ze Stanisławowa do Lwowa w ten sposób, że pociąg ten będzie miał połączenie do Warszawy. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, który przybywa obecnie do Lwowa o g. 15.28, przyjeżdżać będzie wcześniej tj. o g. 15.05 i będzie mieć bezpośrednie połączenie do dziennego pociągu pospiesznego do Warszawy.

Wiadomości z Nadwórnej

Związek Rezerwistów — 5-letni plan straży pożarnych — Budżet powiatu — Walka z chorobami

W Nadwórnej rozwija się żywo życie organizacyjne i społeczne. Ostatnio odbyło się Walne zebranie członków Koła Zw. Rezerwistów w obecności starosty p. Stefana Wolskiego. Po zagajeniu przez prezesa zarządu pow. p. Józefa Żeliski, przystąpiono do wyboru zarządu. Prezesem Koła Z. R. wybrano p. Bronisława Karabczyńskiego, członkami zarządu pp. Romualda Balkowskiego, Stanisława Kulinowskiego, Ludwika Moczulskiego, Romana Procyka i Tadeusza Radczaka. Komendantem Koła pozostał dotychczasowy Komendant ppor. rez. Konstanty Markut.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zabrał głos starosta p. Wolski i w **gorących słowach apelował do wybranego zarządu o wytedną i owocną pracę Z. R. około rozwoju organizacji i wychowania obywatelskiego jej członków, jakoteż szerokich warstw społeczeństwa.**

Na zakończenie obrad p. Żelisko zwrócił uwagę **na obowiązki rezerwisty jako żołnierza i obywatela**, a zachęcając wybrany zarząd do intenzywnej pracy, złożył mu serdeczne życzenia. Po odśpiewaniu Pierwszej Brygady zgromadzenie zostało rozwiązane.

Skolei odbyło sie walne zebranie Koła Rodziny Rezerwistów przy współudziale około 50 osób. Po zagajeniu przez przewodczącą p. Bednarską, zabrał głos prezes p. Żelisko, konkretezując w krótkich słowach cele i zadania Rodziny Rezerwistów w stosunku do Z. R. jako organizacji i współpracę z czynnymi członkami Z. R. Po złożeniu sprawozdania z czynności za okres ubiegły dokonano wyboru nowego Zarządu Rodziny Rezerwistów w następującym składzie: przewodnicząca: p. Bednarska Honorata, członkinie zarządu pp. Teodorowiczowa Janina, Różycka Elżbieta, Kiljanowa Zofja, Brzezińska Stefanja, Balkowska Marja, Gill Edward i Kozieczuk Karol. Następnie zorganizowano sekcję strzelecko-łuczni-cza i omówiono szeroko **sprawę zaopiekowania i przyjścia z pomocą wdowom i sierotom po zmarłych członkach Z. R.** Pod koniec prezes p. Żelisko złożył nowemu Zarządowi Koła R. R. życzenie owocnej pracy, poczem po odśpiewaniu Pierwszej Brygady, obrady zakończono.

*

Pod przewodnictwem starosty p. Wolskiego odbyło się posiedzenie Zarządu oddziału Pow. Związku Straży Pożarnych w Nadwórnej. Ustalono jednoroczny program **oraz pięcioletni plan pracy** Oddziału. Przewidziano szereg kursów strażackich, **utworzenie nowych świetlic, sekcji wychowania obywatelskiego, oraz przydzielenie premji za** szybkie dostarczanie koni do pożarów.

*

Na ostatniem posiedzeniu Wydziału powiatowego w Nadwórnej ustalono ostateczne preliminarz budżetu administracyjnego oraz budżetu przedsiębiorstw powiatowego związku komunalnego na rok 1936/37. **Idąc po linji oszczędnościowych zamierzeń Rządu, Wydział powiatowy zredukował globalną sumę budżetu o całych 14 proc. w stosunku do budżetu zeszłorocznego.**

O ile chodzi o budżet **szpitala powiatowego, to w ogólnej wysokości budżet nie uległ zmianie.** Zaznaczyć wypada, że Wydział powiatowy w całości pokrywa **koszty leczenia chorób zakaźnych, a powstały stąd** niedobór budżetowy szpitala w kwocie około 10.000 zł. rocznie, pokrywa z ogólnych dochodów.

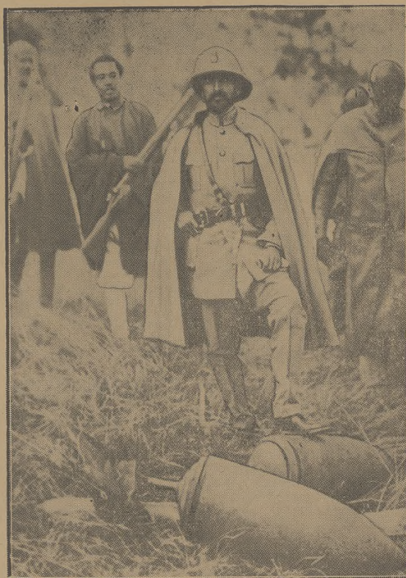
Ponadto Wydział **dąży do zaopatrzenia swego szpitala w najnowsze urządzenia, odpowiadające wymogom współczesnej medycyny.** Wyrazem tego dążenia jest zainstalowany ostatnio aparat Roentgena, tudzież aparat do odmy sztucznej, które czynią zbędnem wysyłanie ciężej chorych do Lwowa, Stanisławowa, Kołomyji czy innych miejscowości, umożliwiając im leczenie na miejscu.

220 członkiń Związku Gospodyń Wiejskich na Zjeździe w Przemyślanach

W Przemyślanach odbył się zjazd Koła Gospodyń Wiejskich z terenu powiatu w obecności 220 członkiń Kół Gospodyń.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem odprawionem przez Ks. Hołówkę Juljana z Majdanu lipowieckiego — potem nastąpiły obrady w sali „Sokoła", w obecności starosty mgr. Grodowskiego, delegatki Lwowskiej Izby Rolniczej Wierzbickiej oraz przedstawicieli Insp. szkolnego, T. S. L., Związku Pracy Ob. Kobiet, Związku Strzeleckiego, Czerwonego Krzyża.

Wybrano zarząd powiatowy Koła G. W. w składzie: przewodnicząca Teresa Skrzyszowska z Pohorylec, zast. przewodniczącej Magdalena Wrzeszcz ze Swirza, sekretarka Weronika Naprawska, zastępczyni sekret. Genowefa Szczepanikówna, skarbniczka Bytnarówna Irena z Krosienka.



Cesarz Abisynji Haile Selasie i włoskie bomby.

Z OSTATNICH DNI

Mianowanie

Dr. Ludwik Neugebauer, dotychczasowy lekarz w Starostwie grodzkiem lwowskiem, został mianowany inspektorem wydziału zdrowia w lwowskim urzędzie wojewódzkim.

Odznaka złota dla starosty Krzyżanowskiego

Zarząd Związku Podoficerów Rezerwy w Zaleszczykach nadał swemu członkowi honorowemu, staroście Krzyżanowskiemu, złotą odznakę I-go stopnia, za zasługi położone dla rozwoju organizacji.

Wizytacja kanoniczna w Stanisławowie

Wizytacja kanoniczna J. E. ks. biskupa Baziaka w Stanisławowie została zapowiedziana na 25 kwietnia b. r. W Stanisławowie zawiązał się specjalny komitet, który ma zająć się przyjęciem ks. biskupa.

Wybory w Kasynie Narodowem we Lwowie

We Lwowie odbyło się zgromadzenie członków Kasyna Narodowego. Stwierdzono, że pomimo kryzysu dzięki wytężonej pracy prezesa hr. Wiśniewskiego, Kasyno wykazało zamknięcie rachunków z poważną nadwyżką kasową około 13.000 zł. Zatwierdzono budżet na rok przyszły w globalnej cyfrze 50.000 zł. Władze Kasyna zostały przez aklamację wybrane w dotychczasowym składzie: prezes hr. Wiśniewski, wiceprezes hr. Juljusz Bielski, członkowie wydziału: Agenor hr. Gołuchowski, Aleksander hr. Zaleski, Leon hr. Szeptycki, Franciszek hr. Zamoyski i Ludwik Żeleński. Komisja rewizyjna pp.: Piotr Szczepański, Stanisław Bal i Roman hr. Zaleski.

Dom T. S. L. im. Marszałka Piłsudskiego w Tyśmienicy

Staraniem miejscowego społeczeństwa w Tyśmienicy zbudowany został i oddany do dyspozycji zrzeszeń Dom Polski T. S. L. im. Marszałka Piłsudskiego. Dom ten piątrowy posiada lokale na świetlice, oraz obszerną salę, mieszczącą w sobie do 500 osób.

L. O. P. P. w Rozłuczu

W Rozłuczu odbył się kurs L. O. P. P. z udziałem ponad 100 słuchaczy. Większość słuchaczy składała się z ludności ukraińskiej i pochodziła przeważnie ze wsi oddalonych jak najdalej od Rozłucza. Pozatem w kursie tym wzięli udział członkowie Związku Strzeleckiego i Straży Pożarnej. Kurs otworzył wójt p. Kordasiewicz. Prelegenci z Turki omówili szczegółowo cele i zadanie LOPP. Po kursie odbyło się walne zebranie członków Koła LOPP., na którem prezesem Koła wybrano wójta p. Kordasiewicza, sekretarzem p. Przybyłowskiego. Do zarządu zaś weszli pp.: Kopacz, Sozański, Gajdosz, Homziak, Len i Szpigel.

Związek Strzelecki popiera budowę kościołów

Powiatowy Zjazd delegatów Związku Strzeleckiego w Złoczowie uchwalił poprzeć budowę kościołków rzymsko-katolickich w Hucisku Oleskiem, w Pietryczach, Mitulinie i Bortkowie przez organizowanie zbiórek i pracę członków Związku Strzeleckiego przy budowie.

Elektryfikacja Sassowa

Magistrat m. Sassowa przystąpił do elektryfikacji miasta, wykorzystując miejscowe siły wodne. Starania magistratu spotkały się z wielkiem uznaniem ludności i poparciem władz administracyjnych.

Skon kapłana-jubilata

W Tłumaczu zmarł długoletni proboszcz grecko-kat. ks. Jan Kociuba. Śp. ks. Jan Kociuba swoją 30-letnią świętobliwą pracą zaskarbił sobie serca obu narodowości. Pogrzeb jego stał się wielką manifestacją żałobną mieszkańców Tłumacza, w której wzięło udział ponad 3.000 osób.

Prace nad sprawnością straży pożarnych powiatu zaleszczyckiego

Powiatowy Oddział Zw. Ochotniczej Straży Pożarnej w Zaleszczykach odbył posiedzenie Zarządu, na którem uchwalono budżet na rok 1936/37 oraz złożono sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. Obecny Zarząd po pokonaniu trudności organizacyjnych zapoczątkował normalną i systematyczną pracę **nad podniesieniem poziomu wyszkoleniowego i zaopatrzenia w sprzęt.**

W roku ubiegłym przeprowadzono reorganizację istniejących w powiecie 34 straży. Starania Zarządu Zw. S. P. o zaopatrzenie w potrzebny sprzęt pożarniczy zostały zrealizowane w 40 proc. w stosunku do SP. powiatu zaleszczyckiego.

CENY PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. 0.60, kwartalna zł. 1.80, półroczna zł. 3.60. — Konto P. K. O. — 506.350.
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm.) na pierwszej stronie 35 groszy, na dalszych stronach 25 groszy. Cała pierwsza strona — 600 zł., następne strony 400 zł.

Redaktor: St. Zachariasiewicz. Drukarnia Ekonomja, Lwów, Kopernika 18 Wydawca: Prasowa Agencja Informacyjna Wschód.